

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Magistratu m. Łodzi) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 23 go kwietnia 1924 r. odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Ponieckiego Z. Teperal, otomana. Urbajtelów I. M. Ł. Zabia 15, szafa. Szlaskiego E., Sporna 7, otomana. Szlaskiego E., Sporna 7, komoda. Miłradta, Cegielniana 12, tremo. Mańdla S., Cegielniana 2, stół. Webera A., Kamienna 11, zegar. Wigodzkiego D., N.-Cegielniana 52, fotel i krzesło. Gutenberga E., Grosmana 4, kapa. Zglejszcza E., Zgierska 49, 3 krzesła. Rutsteina, Północna 8, biurko. Lange J., Brzezińska 112, kapa. Szaców, Driwnowska 7, fotel. Sieradzkiej, Kościelna 3, obrus. Olszewskiego F., Zawiszy 29, 2 krzesła. Kempńskiego I., N.-Cegielniana 12, 3 krzesła. Zelmana S., Aleksandrowska 6, szafa. Zająca, Aleksandrowska 8, 2 kapy i obrus. Nyrenberga A., Aleksandrowska 19, szafa. Bergiera J., Zgierska 50, kasa i biurko. Kaufmana C., Bałucki Rynek 4, szafa. Berlinermana S., Brzezińska 21, kredens, szafa, szafka do wody, rama, waga. Retkińskiego M., Wolborska 38, tremo. Basina, Konstantynowska 58, kanapa. Berowicza, Cegielniana 2, biurko. Chimowicza, Zachodnia 21, zegar. Morgensztern, Zakątna 17, lustro. Piotrkowskiego, Al. I-go Maja 45, 2 stoliki. Wąsowicza, Konstantynowska 46, pulto. Bezdęzka E., Cegielniana 57, kredens. Pinchaisika Al. I-go Maja 3, kredens i pomocnik, zegar, stół i 12 krzesel i pianino. Wolf. Kurca, Nowomiejska 3, zegar. Kryształ, Piotrkowska 24, 2 lustra. Bidermana S., Północna 9, 2 szafy, kredens i lustro. Hraniewicz J., Piotrkowska 20, 86 obrusów i 17 sztuk towaru. Zawadzkiego S., N.-Targowa 14, toaleta. Mędrzyckiego, Południowa 8, lustro i szafa. Brygla S., Południowa 17, szafa. Zylberberga, Pomorska 46, toaleta. Goldberga, Plac Wolności 7, 2 pary firanek. Joskowicza, Cegielniana 59, lustro. Szpigela, Południowa 28, obrus. Biegelajera, Zachodnia 28, szafa. Kryształ B., Zielona 17, toaleta i tremo i stół. Rabinowicza H., Zielona 42, lustro i kredens. Cyttera, Zielona 17, kredens. Przygórskiej I., szafa. Dobkina, Pańska 39, lustro.

Dnia 24 kwietnia 1924 roku o godz. 9-tej rano:

Wisniewskiego, Moniuszki 5, kasa, Jakubowicza, Traugutta 4, 3 chustki letnie. Keniga L., Sienkiewicza 8, gwoździe. Birencwajga S., Nowo-Zarawska 6, waga. Perkala, Gdańska 37, 10 sztuk towaru. Właściciela domu Narutowicza 4, tremo. Zalcberga, Przędzalniana 38, zakaz wypłaty na pensję I. Bergiera Ryszpana S., Dolna 34, szafa i kredens. Meinstera, Piotrkowska 85, 2000 sztuk towaru. Rotstała, Skwerowa 6, maszyna do pisania i biurko. Gold M., Narutowicza 40, kredens i zegar. Szczupaka S., 6-go Sierpnia 30, 3 cieleta. Klimko M., Traugutta 5, tokania. Rajsfelda J., Zachodnia 57, kredens. Szerba, Andrzeja 13, kredens. Wajnrajcha, 6-go Sierpnia 19, 2 szafy. Millera, Senatorska 27, otomana i kapa. Kębsza O., Grabowa 32, tremo, szafa i biurko. Siołmińskiej C., Główna 61, szafa. Sznera A., Główna 55, kredens, leżanka, zegar i stół. Polcińskiego, Główna Nr. 61, szafa, sofa i 2 kredensy. Kurzawńskiego Józefa, Gubernatorska 7, maszyna do szycia. Rittman K., Gubernatorska 20, 2 kapy. Gercharda Kunziela, Gubernatorska 29, maszyna do szycia. Getnar E., Rokicińska 13, szafa. Krauze A., Dębowa 5, 2 kapy. Bucholca, Grabowa 15, kredens kuchenny. Świętochowskiego, Kilińskiego 157, 1 para butów.

Żądacie tylko — Żądacie tylko

DENSO



KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Obszerny fabryczny LOKAL

(Shed)

z wszelkimi wygodami, w centrum miasta natychmiast

do odstąpienia.

Oferty pod „Centrum“ nadsyłać do administracji „Głosu Polskiego“.

MIESZKANIA

z wszelk. wygodami 2-u, 3-y 4-o i 6-o pokojowe w nowym budynku przy ul. Nowocegielnianej 22

842-1 **do wynajęcia.**

ŁUG sodowy

odpadkowy

15%, 20% B6 840-3

do sprzedania w wagonowych ładunkach. Wiadomość:

Ewangelicka 5 m. 1

Spółnika

poszukuje energiczny kupiec, posiadający bardzo obszerny lokal przy ul. Piotrkowskiej celem założenia interesu handlowego lub przemysłowego: Branża obojętna. Oferty sub „Solidna firma“ do adm. „Głosu“ 850-1

Obuwie

trwale i wykwintne na **RATY** długoterminowe

tanio poleca

BON-TON

PO'ORSKA 23

Zaginął

pies mały foksterier z sześćkami. Odprowadzić za wyrazem dziękuję Andrzej 7, J. Hiller. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 52-1-z

Handel z Rosją

nie podlega żadnym ograniczeniom.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Do urzędów państwowych napływają w ostatnich czasach liczne zapytania w sprawie prowadzenia handlu z Rosją. Wobec tego czynniki miarodajne wyjaśniają, że w myśl obowiązujących przepisów prowadzenie handlu zagranicznego z Rosją, jako też i z innymi państwami, nie podlega żadnym specjalnym przepisom lub ograniczeniom.

Prowadzić ten handel mogą wszystkie firmy krajowe, opłacające patenty pierwszej kategorii.

Premjer podejmuje pracę.

Przed nominacją Aleksandra Skrzyńskiego. — Relacja posła Thugutta.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Prezydent rady ministrów, pan Władysław Grabski powraca dzisiaj do Warszawy i obejmie natychmiast urzędowanie. Już na dzisiaj zapowiedziano szereg ważnych konferencji u premiera.

Przedewszystkiem przyjęty będzie pan Aleksander Skrzyński, który ma odbyć z premierem naradę w sprawie organizacji restytuowanej delegacji przy lidze narodów.

W sprawie tej, został wezwany do Warszawy stały sekretarz delegacji genewskiej p. Mirosław Arciszewski.

Następnie premier przyjmie dzisiaj posła Thugutta, który wczoraj powrócił do Warszawy, a dzisiaj złoży premierowi relację ze swej podróży zagranicą.

Złota waluta na poczcie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W związku z reformą walutową, urzędy pocztowe od pierwszego maja prowadzić będą rachunki wyłącznie w walucie złotej.

Wszelkie przekazy wypłacane będą w złotych względnie w markach polskich po kursie 18 tysięcy za jeden grosz.

Wszelkie czeki przekazowe od pierwszego maja dla uniknięcia nieporozumień winny być wystawiane w walucie złotej.

Bilon niklowy nadszedł.

Wczoraj w nocy nadeszły z Wiednia do Warszawy pierwsze cztery wagony bilonu groszowego dla Banku Polskiego. Transport zawiera niklowe dwudziesto- i pięćdziesięciogroszówki, wykonane w zakładach Kruppa we Wiedniu. Nadesłany bilon złożony został w państwowej mennicy na Pradze.

Transportu pieniędzy dokonała sp. akc. „Wawel“ —towarzystwo tranzytowe.

Dyrekcja Banku Polskiego zatwierdzona.

W dniu wczorajszym premier Grabski, jako minister skarbu, za twierdził przedstawiony przez radę nadzorczą Banku Polskiego skład dyrekcji.

Naczelnym dyrektorem został —jak już donosiliśmy— dr. Mieczkowski, zastępca p. Karol Rybiński, dotychczasowy naczelnik dyrektor P.K.K.P.

Dyrektorem administracyjnym został dr. Gajzler, dotychczasowy

wydyrektor wydziału personalnego P.K.K.P., dyrektorem wydziału kredytowego p. J. Kozioł (zajmował to samo stanowisko w P.K.K.P.) i dyrektorem wydziału walutowego o. Zygmunt Karpiński.

Wynika z tego, że dotychczasowy skład dyrekcji P.K.K.P., z wyjątkiem dr. Mieczkowskiego, objął ster Banku Polskiego.

Polscy piłkarze dorównują berlińczykom.

WARSZAWA, 22. kwietnia (Telefonem od nasz. korespondenta) Ogółem dotychczasowy bilans walk krajowych drużyn piłkarskich z berlińczykami, bawującymi obecnie w Polsce, przedstawia się następująco: 4 wygrane, 4 przegrane, 3 nierozegrane, stosunek bramek 27 : 20 na korzyść Polski.

Powstanie w Afganistanie.

RYGA, 22 kwietnia. (Telegram własny). Rosta sowiecka w biuletynie dzisiejszym donosi, że w Afganistanie rozpoczęło się powstanie przeciwko emrowi, prowadzone przez muftów i popierane przez angiłków.

Ruch ma wyraźny reakcyjny charakter — pisze Rosta.

Jak wiadomo, emir Afganistanu żyje w przyjaźni z rządem sowieckim. Powstańcy żądają między innymi wydalenia wszystkich europejczyków z Kabulu, stolicy Afganistanu.

Sytuacja we Włoszech.

Faszyści radzą! — 1 maj. — Syn mści ojca.

RZYM, 22 kwietnia. (PAT). —

Dzisiaj rozpoczęły się narady naczelnej rady faszystów, na której uchwalono zostały nowe dyrektywy dla partii oraz zasady reorganizacji, mającej przy pomocy energicznych środków zapewnić wewnętrzna karność w partii Salandra, oraz jego polityczni przeciwnicy utworzyli grupę sprzeciwiającą rządowi. Dawni członkowie partii „popolari“ utworzyli grupę katolicko-narodową. Sześciu demokratów i dwysydyntów

przylączyło się do grupy parlamentarnej faszystów.

RZYM, 22 kwietnia. (PAT). — Wobec tego, że święto robotnicze było obchodzone w uroczysty sposób w dniu wczorajszym, dnia 1 maja praca nie zostanie przerywana.

RZYM, 22 kwietnia. (PAT). Syn

Nittiego napadł w Neapolu na redaktora dziennika „Mezzo Giorno“ za artykuł, wymierzony przeciwko Nittiemu i zadał mu rany w oko. Sprawcę zamachu aresztowano.

Kronika polityki polskiej.

— Papież przyjął w obecności posła Skrzyńskiego pielgrzymkę gimnazjum z Poznania i Lwowa studentek uniwersytetu i uczenie na audiencji tronowej. wygłaszać dłuższe przemówienie, w którym wyraził między innymi życzenie, by miasta Lwów i Poznań zjednoczone w granicach państwa polskiego były wyrazem jedności i łączności wszystkich obywateli polskich. (PAT).

—W kołach gospodarczych Rumunii przyjęto bardzo nieżyczliwie wiadomość o wprowadzeniu nowej taryfy towarowej w Polsce. W kołach tych wyrażają przekonanie, że nowa taryfa utrudniać musi tranzyt zboża rumuńskiego

przez Polskę. Poruszono nawet myśl skierowaną do ruchu tranzytowego do portów Galacu i Brajły, ewentualnie przez Węgry. Omawiany jest również projekt podwyższenia stawek taryfowych od towarów polskich. Minister rolnictwa, Konstantinescu, do którego zwracano się w tej sprawie, oświadczył, że jest zaskoczony nową podwyżką i zamierza poruszyć tę sprawę na posiedzeniu rady ministrów.

—Powrócił do Warszawy z dłuższego urlopu poseł rumuński, p. Florescu, który, po wyjeździe p. Gibbsona, będzie wicedziekanem korpusu dyplomatycznego w Warszawie. Dziekanem, jak wiadomo, jest stałe nuncjusz papieski.

Ładunek „Pologne“.

GDYNIA, 22 kwietnia (PAT). O załadunku i odjeździe z tego szosowego portu wielkiego francuskiego statku „Pologne“ donoszą następujące szczegóły.

Parowiec „Pologne“ zabrał 750 obrotów, przeznaczonych dla opał i zakładów górniczych we Francji, 50 emigrantów polskich o Brazylji i Argentynie, oraz 20 pasażerów I klasy, głównie francuzów, powracających z Polski

do Gdyni. Poza to parowiec zabrał większy ładunek towarów, oraz 500 mtr. cub. podkładów kolejowych. Zarówno załadunek pasażerów, jak i ładunku odbyło się precyzyjnie i szybko, porczem okręt holowany przez 2 holowniki opuścił port. Fakt ten dowodzi, że port w Gdyni, iakkolwiek niekompletny, może już oddać poważne usługi.

Kolej automobilowa.

Na linii Kalifornia — Oregon kursują pociągi zaopatrzone w motory automobilowe. Chodzi tu o kolejkę waskotorową. Biegnie ona po dosyć wysoko położonym płaskowzgórzu. Wysokość dochodzi miejscami do 4500—5000 stóp nad powierzchnią morza. Powietrze jest tam mniej bogate w tlen, niż powietrze, w którym normalnie biega auto.

Kolejka ta funkcjonuje doskonale. Widzacz 28 pasażerów kolejka biegnie z szybkością 35 mil na godzinę.

Lokomotywa, to jest przednie auto, kierowane jest przez szofera.

W Ameryce istnieją linie jeszcze weższe, które pedzone są w zupełnie podobny sposób.

Projektowane są dalsze zamiatny koleje towarowych na kolejkach automobilowe.

Nowe sposoby wydobywania ropy naftowej.

W Ameryce zwrócono uwagę na to, że obecnie system wydobywania ropy naftowej jest niernaktyczny. Z okazji kongresu naftowego w Tulca, zarządca oddziałem „Ropa i Gaz“ towarzystwa Geological Survey wskazywał na to, że należy obecnie metody udoskonalić i wymyślić nowe, albo nieświeże stare urządzenia, by wydobywanie ropy wypadło oszczędniej i bardziej celowo.

Inteligencja pracująca

bez różnicy wyznania

głosuje w dniu wyborów do Kasy Chorych

na jedyną bezpartyjną listę pracowników

na listę Nr. 9.

844-1

Po raporcie rzeczoznawców.

Kiedy sojusznicy zaczną realizować?

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat) Międzysojusznicza konferencja, albo zebranie premierów dla naradzenia się w sprawach, związanych ze sprawozdaniem rzeczoznawców, odbędzie się prawdopodobnie dopiero po wyborach we Francji.

LONDYN, 22 kwietnia. (Pat) Reuter dowiaduje się, że rząd angielski przyśle we czwartek komisji odszkodowań odpowiedź w sprawie stanowiska w kwestji sprawozdania rzeczoznawców. W kołach kompetentnych uważają, że po przyjęciu sposobu szybkiego wprowadzenia w życie sprawozdania rzeczoznawców, sojusznicy będą się mogli zająć innymi kwestjami, wobec tego, że sprawa ustalenia ogólnej sumy odszkodowań, oraz problemu bezpieczeństwa ma być rozpatrywana później.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat) Poincaré i Barthou odbyli naradę, przyczem stwierdzono, najzupełniejszą zgodność poglądów na sprawy procedury, przez zastosowanie której komisja odszkodowań ma wprowadzić w życie postanowienia, zawarte w sprawozdaniu rzeczoznawców.

Poincaré obstaje przy 26 miliardach.

LONDYN, 22 kwietnia. (Pat) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” w związku z oficjalnym przesłaniem sprawozdania rzeczoznawców rządowi państw sprzymierzonych pisze, iż ostatnio ujawnia się coraz więcej rozłam, dzielący Francję i Anglię w sprawie odszkodowań.

Premier francuski wysłał ostatnio notę do państw sprzymierzonych z wyluszczeniem swego stanowiska w kilku ważnych kwestiach, stojących poza zakresem działania komisji reparacyjnej.

Poincaré domaga się w tej nodzie, aby wysokość odszkodowań ustalona została na 26 miliardów marek złotych.

W ten sposób sprawa ufknęła znowu na tym samym punkcie, co za czasu konferencji paryskiej w r. 1923, lub nawet za czasów konferencji londyńskiej w r. 1922. Korespondent jest zdania, że należy liczyć się z możliwością zastój w rokowaniach międzysojuszniczych.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat) „Matin” powiędza wiadomość „Timesa”, że rząd francuski w liście do komisji reparacyjnej zajął stanowisko w sprawie sprawozdania rzeczoznawców. Odpowiedź ta opublikowana będzie w dniu dzisiejszym. Rząd francuski zaznacza w niej, iż cenę wysoko prace rzeczoznawców i komisji reparacyjnej, zwraca jednak uwagę na tę okoliczność, iż komisja reparacyjna nie ukończyła jeszcze swych prac.

Nie wystarczy bowiem przyjąć sprawozdanie rzeczoznawców i zalecić Niemcom, aby natychmiast wprowadziły odpowiednie ustawy, przewidziane w sprawozdaniu rzeczoznawców, oraz zaproponować rządowi alianckim, aby rozpoczęły rokowania, celem uzupełnienia planu rzeczoznawców.

Byłoby wskazaniem, aby komisja reparacyjna sama podjęła się trudu wypracowania dokładnego rozwiązania problemu reparacyjnego na podstawie opinji rzeczoznawców. Komisja reparacyjna powinna wskazać rządowi sprzymierzonym te kwestje, które nie podlegają jej kompetencji i co do których powinny porozumieć się odnośnie rządu.

Kongresy partji robotniczych

MORAWSKA-OSTRAWA, 22 kwietnia. (PAT). Kongres czesko-słowacki stronnictwa social-demokratycznego został zamknięty.

PARYŻ, 22 kwietnia. Z Rygi donoszą, że miał się tam odbyć kongres przywódców socjalizmu rosyjskiego. Na kongresie wyrażono przekonanie, że mimo terrorków strajk protestujący musi się rozciągnąć na cały kraj i dano wyraz życzeniu, aby Anglija nie udzielała pomocy pieniężnej bolszewikom.

BRUKESLA, 22 kwietnia. (PAT) Został otwarty kongres belgijskiej partji robotniczej, liczący 632 tysiące członków, w czem 52 tysiące kobiet. Wśród gości znajduje się delegat rosyjskich social-rewoluconistów. Suchomlin, który w swej mowie zaznaczył, że w Rosji jest obecnie milion bezrobotnych.

BUDAPESZT, 22 kwietn. PAT. Wczoraj odbył się tutaj krajowy kongres socialnej demokracji, na którym uchwalono wotum zaufania dla frakcji parlamentarnej — Przewodniczący angielskiej partji pracy Cramp wysłał na kongres pismo, w którym zapewnia, iż ang. partja prac. która nie jest najmniej bolszewicka, pracuje praktycznie na rzecz pokoju i dlatego popierać będzie węgierską partję social-demokratyczną, w jej pracach. Deputowany czeski Lechocki, oraz poseł jugosłowiański Sokoliew przysłał w języku węgierskim pozdrowienie dla uczestników kongresu.

Nowiny w kilku wierszach.

- Według doniesień pism, zmarł w Essen założyciel i długoletni przywódca chrześcijańsko-demokratycznych związków zawodowych August Brust.

- Konferencja kolejowa Łotwy, Litwy, Estonji i Niemiec rozpoczyna się w Rydze dnia 29 kwietnia.

- General Daves wraz z rzeczoznawcami amerykańskimi, opuścił w dniu wczorajszym Francję.

- W Berlinie spadł wczoraj śnieg. Według doniesień dzienników, szaleje nad Danją śnieżna burza.

- Zmarła w Londynie znana powieściopisarka Maria Corelli.

Mac Donald jest dobrej myśli.

LONDYN, 22 kwietnia. (Pat) Sprawozdanie ekspertów zostało doręczone rządowi zainteresowanym w drodze oficjalnej. W ten sposób odpowiedzialność za dalszy rozwój sprawy odszkodowań przenosi się od komisji reparacyjnej do mocarstw głównych.

W sprawie tej w czasie swięt ubiegłych zabierał głos premier angielski Mac Donald i powiedział, między innymi, że sprawozdanie rzeczoznawców otwiera Europie drogę do uregulowania stosunków międzynarodowych.

Przez zrealizowanie programu, zawartego w sprawozdaniu, Europa osiągnie spokój i bezpieczeństwo. Rozumie się, powiedział premier, że w ustaleniu tego programu zająd nowe powikłania niepożądane, spowodowane głównie naprężeniem sytuacji, wobec zapowiedzianych na maj wyborów w Niemczech i we Francji.

Jednakże stanowisko, jakie wobec sprawozdania ekspertów zajęły rządy mocarstw głównych, jest dla sprawy bardzo przychylnie.

LONDYN, 22 kwietnia. (Pat) „Daily Mail”, nawiązując do przemówienia Mac Donałda, wygłoszonego w Yorku, w którym premier angielski domaga się okazania Niemcom zaufania, zaznacza, iż jest rzeczą niemożliwą uwierzenie w dobrą wolę Niemiec.

Dwa miliony żołnierzy francuskich i angielskich przypłaciło życiem zbyt łatwowierność pod tym względem.

Dziennik przypomina dalej wykrętny manewry, jakich dopuszczali się Niemcy od czasu podpisania traktatu pokojowego dla uchylenia się od zobowiązań reparacyjnych.

Dziennik dziwi się naiwności mężów stanu, którzy, mimo tak drogo okupionego doświadczenia, udzielają moralnego kredytu byłym nieprzyjaciolom.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat) „Chicago Tribune” dowiaduje się, że między Niemcami a Anglią rozpoczęły się rokowania, mające na celu osiągnięcie jasnej interpretacji sprawozdania rzeczoznawców, na którą zgodziły się wszystkie państwa.

Zamiary i plany St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, 22 kwietnia. (Pat) Prezydent Coolidge, przemawiając na bankiecie, wydanym przez Associated Press Of America, oświadczył między innymi, że po ostatecznym uregulowaniu sprawy odszkodowań nie omisszą wystąpić z inicjatywą zwołania konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Zaufanie, mówił prezydent, którym obdarzana jest Ameryka, usprawiedliwia podniesienie inicjatywy. Sprawozdanie Davesa, zdaniem prezydenta, uważane będzie niewątpliwie za podstawę do opracowania całego programu „odszkodowań, który mógłby doprowadzić do odbudwy Niemiec i umożliwić im spłacenie sumy odszkodowań. Amerykański kapitał prywatny, zaznaczył prezydent, weźmie udział w pożyczce dla Niemiec.

Kończąc przemówienie, prezydent dał wyraz nadziei, iż skoro przywrócone zostaną w Europie normalne stosunki, ożywi się handel amerykański, przede wszystkim handel produktami rolnymi.

W przemówieniu tem prezydent poruszył również sprawę międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, przyczem wypowiedział się, jako zdeklarowany zwolennik tej instytucji.

Trudności gabinetu angielskiego.

Czy liberałowie dochowają wierności?

Mgliste wynurzenia Lloyd George'a.

LONDYN, 22 kwietnia. (PAT). Lloyd George przemawiając dzisiaj na zebraniu stronnictwa liberalów.

zaprotestował przeciwko taktyce jaka rząd labour partji stosuje wobec liberałów.

Lloyd Georges zapytał, czy nie byłoby raczej możliwym wytworzenie lepszych warunków współpracy obu stronnictw.

Liberałowie — mówił Lloyd George — uczynili krok bardzo poważny, umacniając w styczniu b. r. rząd socialistyczny. Wówczas stronnictwo liberałów, małac na względzie dobro kraju, udzieliło pomocy labour partji, otrzymując przyrzeczenia, taktyki fair play. Lloyd George przypominał, że gdy liberałowie głosowali za rządem socialistycznym, wówczas rządy rząd występował z projekta-

mi, mającymi na celu dobro obywateli. To spotykali się w wrogiem stanowiskiem gabinetu, zarówno w parlamencie, jak i poza nim.

Mówca zwrócił się z apelem do rządu o wzięcie pod uwagę tego stanu rzeczy i przypomniał, że

oba stronnictwa reprezentują 9 milionów głosów.

i że wspólnym ich celem jest taki program, któryby stworzył lepsze warunki bytu dla współobywateli.

Wspólnie oba stronnictwa stanowią blok niepokonany, a będąc w rozdzwieku, nie stanowią poważniejszej sity.

Dlaczegoż by więc zapuścić Lloyd Georget, współpracę obu stronnictw, oparta na zasadach honoru i sumienia, nie miała być możliwa?

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

KONGRES SOCJOLOGICZNY

! Wczoraj otwarto w Rzymie międzynarodowy kongres sociologiczny. Reprezentat uniwersytetu poznańskiego wygłosił przemówienie powitalne o wspólności losów Włoch i Polski, oraz o idei pokoju powszechnego. Profesor Kozłowski wybrany został do komisji dla sociologii ogólnej. Wśród delegatów przeważają delegaci południowej Ameryki.

ROZCZNICA URODZIN KANTA.

! Wczoraj odbyła się w Królewcu uroczystość z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Kanta. Nad świeżo odnowionym grobem Kanta odprawiono nabożeństwo. — W uroczystościach wziął udział w imieniu prezydenta Rzeszy i kanclerza wicekanclerz Jarres. — Ponadto obecnych było kilku ministrów Rzeszy.

Na uroczystości 200-letniej rocznicy urodzin Kanta reprezentowane były: Polska, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandja, Austria, Anglija, St. Zjednoczone i Japonja.

KOBIETA MINISTREM.

! Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że w nowym gabinecie socialistycznym Staulinga zasiada również jedna kobieta Nina Wang jako minister oświaty. Nowy minister wojny poseł Rachmussen jest z zawodu zecerem.

ROZCZNICA ŚMIERCI BYRONA.

! W Mistolugi odbył się uroczysty obchód z okazji stułetniej rocznicy śmierci Byrona. Do zotki przybyli dwa pancerniki angielskie. W uroczystości wziął udział premier grecki.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

! Zawody piłki nożnej w Bazylei między drużynami Szwajcarii a Danji, zakończyły się zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 2:0.

! W zawodach „rugby” w Paryżu reprezentacja armji angielskiej zwyciężyła drużynę francuską w stosunku 21:17.

UZNANIE REPUBLIKI GRECKIEJ.

! „Vossische Zeitung” donosi z Aten, iż dzisiaj nastąpi oficjalne uznanie republiki greckiej przez Francję, Belgię i Stany Zjednoczone. Rząd rumuński ma zamiar również w najbliższych dniach uznać republikę grecką.

ZBLIŻENIE PRZECIWKO SOWIETOM.

WIENIEN 22 kwietnia. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu: Prezes ministrów Bratianu wyjechał wczoraj wieczorem z Bukaresztu do Turcji. Premier od był w Brusie naradę z Ismetem-paszą. W kołach politycznych twierdzą, że projektowane jest między Rumunja a Turcja zbliżenie na podstawach politycznych i wojskowych, dla przeciwstawienia się polityce rosyjskiej na morzu Czarnem. W związku z tem podnoszą fakt, że Turcja wysłała niedawno do Bukaresztu swego attache wojskowego.

Zdobycie puszczy polarnych.

Rozmowa z Roald'em Amundsen'em.

Minęły czasy, gdy psu c'agnęły sanie, na których sterczeli podróżnicy otuleni w wielkie futra, wędrując przez zlodowaciałe podbiegunowe pustynie.

Ślad ekspedycji dawno i bezpowrotnie zasypany masy śniegu, lecz pozostał „tor naukowy”, stworzony przez nieustraszonych badaczy, którzy w saniach przedzierali się przez niezmiernie obszary wiecznej zimy i lodu.

To też, gdy obecnie Roald Amundsen w samolocie przebiegać będzie te obszary, przypomni sobie z pewnością znane mu z czasów młodości szlaki swych dróg: pozdrowi je z wysokości swego lotu.

I odczuje napewno jako symbol, że cel jego dzisiejszych podróży jest ten sam z tą tylko różnicą, że miejsce uciału wej podróży saniami zajął wysoko ponad szczytami gór szubujący samolot.

Amundsen zabytany do obudziło w nim namietność odkrywcę opowiada o dniu 30 maja 1889 r., gdy to Fridtjof Nansen po powrocie z podróży do Grenlandii w otoczeniu młodzieży norweskiej wracał do rodzinnych stron:

„Był słoneczny dzień majowy. Blakalem się po świątecznie udekorowanej Christianii, marząc o przepłynięciu północno-zachodnich wód”.

Chłopięce sny Amundsen'a ziszczyły się. Przepłynął wody, otaczające ziemię północno-amerykańską, dokonując w ten sposób czynu, który wielu jego poprzedników przypłaciło życiem.

Pelen entuzjazmu, pozabawionego zupełnie pozwy, zauważa ten rosyj meczczyna, o ostrych rybach pomarszczonej od wiatrów twarzy, o dramatycznych przeżyciach swoich podróży: „Przecież to są rzeczy już powszechne i nie znane.”

Lecz powoli z mozaiki tysiącznych szczegółów powstaje obraz poranka 13 sierpnia 1905 r., gdy lina kotwicy statku „Gjøa” wesoło kołysała się, a statek mimo mgły i nieprzychylnego wiatru szybko opuszczał port: „Pomimo wczesnej godziny eskimosi zbrali się na wyrzecz, aby nam ostatnie „Mamik-tu-mi” powiedzieć. Jeden z nich biegł długo po wyrzeczaniu statku na samym skraju lądu i gdy już skręcał go nam męła, słyszeliśmy jeszcze jego: „szczęśliwej drogi!”

Ciężka była praca z powodu gęstej mgły i silnych wiatrów przeciw naszemu kierunkowi.

Sternik miał nielatte zadanie, ster fruiwał tam i z powrotem; zdawało się, że zostanie w kawałki potrzaskany.

15 sierpnia ujrzeliśmy nowe grupy wysp.

Masy lodu otaczały nowe ziemie, a że nie mogliśmy objechać wysp ani z południa, ani z północy, postanowiliśmy płynąć na przelaj.

Byliśmy zmuszeni przełamać wąski pas lodu, który odłajony o jakie pół milii, otaczał całą wschodnią stronę grupy wysp.

Wybrałszy miejsce, gdzie sądził, że lód jest najsłabszy i wjechałszy całą mocą w masy lodu.

„Gjøa” aczkolwiek mała, parowała silnie ciosy i bez specjalnych trudności przepłynęliśmy pas lodowy”.

Podróż trwała dalej przez dzień i noc, których żaden dziób okrętu jeszcze nie przecinał.

Gdy o 27 sierpnia został Amundsen zbudzony dziwnym hałasem i poruszeniem na okrecie; zewszad dochodziły go wyraźne okrzyki tryumfu i radości.

„Sen lat dziecińczych ziszczył się, przepłynęliśmy wody północne. Dziwne uczucie szczęścia mna oświadczyło; przepracowany i przemęczony poczułem, jak łzy napływają mi do oczu”.

Aczkolwiek Amundsen dotarł do magnetycznego bieguna północnego i przepłynął wody północne, to jednak główny jego cel, zatknięcie flagi norweskiej na geograficznym biegunie północnym, pozostał nieosiągnięty.

Nawet odkrycie bieguna południowego nie stanowi dla Amundsen'a zadośćuczynienia za nęprzystępność bieguna północnego: „Gdy 15 grudnia 1911 roku o godz. 3 popoł. usłyszałem zewszad „stó!” i zatrzymaliśmy się na olbrzymiej śnieżnej równinie, gdzie towarzysze moi sprawdzali swe miernicze aparaty i stwierdzili, że stoimy na południowym biegunie, wówczas bynajmniej nie czułem się u celu mego życia. Wzrost przeciwnie: biegun północny niecił mnie i przyciągał od dzieciństwa, a oto stoje na biegunie południowym. Czyż można sobie coś bardziej kontrastowego wyobrazić?”

Podróż na południe przedsięwzięta tylko dlatego, że nie mogłem zebrać funduszy na podróż do bieguna północnego”.

Jednak Amundsen i jego wierni towarzysze odczuli podniosły

nastrój tego momentu: zbrali się wszyscy razem i nawzajem sobie wieszowali.

„Byliśmy dumni z osiągniętych sukcesów i przypuszczam, że właśnie to uczucie wyrażały mocne i serdeczne uściski dłoni”.

Potem zatknęliśmy chorągiew norweska. Postanowiłem, że wszyscy razem ja zatknęmy, gdyż wszyscy uczestnicy tego przedsięwzięcia na śmierć i życie są godni tego zaszczytu. W ten sposób mogłem złożyć na ten bezbrzeżnym pustkowiu hołd i wdzięczność wyrazić moim towarzyszom.

Pięć strudzonych dłoni chwyciło za drzewce, uniosło powiewającą chorągiew i zatknęło ją koło jedyna i pierwszą na południowym biegunie.

„Odtąd powiewa nasza ukochana flaga, a ziemię odkryta nazwałimy „Ziemia króla Haakona VII-go”.

Dziś znowu szwkuje się Amundsen, którego młoda postać z trudnością pozwala domyślać się dawno przekroczonej pięćdziesiątki, do nowej wyprawy.

Latem, gdy na północy panuje wieczny dzień, uniesie wielkiego podróżnika aeroplan z Spitzbergen na Alaskę. Ekspedycja jest przygotowana do najdrobniejszych szczegółów włącznie, nieodłączny zaś towarzysz Amundsen'a kapitan Hammer już siedem razy przepłynął do Ameryki, aby zorganizować i przygotować wszystko dla tej naukowej podróży.

„W sierpniu mówią Amundsen, powrócimy zapewne z ekspedycji i zawitamy do New Yorku”

K. Sid.

Na wynajem! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelka manufaktura

PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu) 845-10

Poszukiwany Stangret

mówiący po polsku i po niemiecku.

Tow. Akcyjne Karol Steinert

Łódź, PIOTRKOWSKA No 276.

Teatr i muzyka

Recital Seweryna Eisenbergera.

Indywidualizm artysty - wykonawcy czyli odtworcy przejawia się w odczuciu i oddaniu pierwiastku stylowego i duchowej charakterystyki kompozycji; zależnie więc od tego jak pojmuje indywidualizm kompozytorów, można tylko zaznać czy jego własny indywidualizm, gdyż indywidualne pojęcie nie podlega dyskusji.

Kto w muzyce szuka wrażeń czysto fizycznych, kombinacji tonów dla zmysłu, słuchu, huków, grzmotów, błyskawic lotnych, wreszcie kapieli natryskowej z dźwięków, ten na koncercie Eisenbergera zawiódł się w swych oczekiwaniach, albowiem jego gra stanowi antytezę tego, czego się ów słuchacz spodziewał. To, co artysta chce w odtwarzaniu dzieła pokazać słuchaczowi, a raczej, co chce mu dać „odczuć”, to jest to stosunek wzruszenia do żywiołów, skoordynowanych w kompozycji, która w pewnej plastycznej żywotnej jedności zyskuje byt sama przez się. A ponieważ ten przetrwał wizerunek wewnętrzny nazwaną wynikiem z wolnej konieczności jego temperamentu i podlega jedynie niewyjaśnionym prawom, tkwiącym w instynkcie artysty-poety, a nie „ilustratora”, przeto jest rzeczą naturalną, że interpretacja Eisenbergera jest trudniejsza do ujęcia dla tych słuchaczy, którzy łatwiej przyjmują wrażenia i którym brak kultury muzycznej. Bo w jego interpretacji strona duchowa utworu jest na pierwszym planie i jakkolwiek nasirój więcej z inwencji twórczej, jest on szlachetnie pojęty, a wszystko to, co zazwyczaj służy za błyskotliwą ekspozycję wirtuozyzmu, nie jest podkreślone z pominięciem ważniejszych cech, za które uważa się piękny kolorystyczny brzmień, szepców ledwie pochwytnych, werwe, urozmaicenie rytmiki, światłocienie dynamiczne i rozmach.

Dlatego też mniej „do twarzy” było artyście w utworach, wymagających bardziej akademickiego traktowania, bądź techniki zupełnie wyrównawczej — bo nieodpowiadających jego temperamentowi i jego duszy.

F. R. Hal.

T. M. M.

Jutro w towarzystwie miłośników muzyki Seweryna Eisenberger z udziałem pp. H. Minza, dr. Chasina (skrzypka), J. Gorfajna (altówka), J. Birnbaum (wielonczela), A. Benkego (kontrabas), wykona na perły literatury kameralnej. Koncert rozpocznie się o godzinie 8.30 punktualnie.

Dzisiejszy koncert Smirnowa.

Dziś we środę o godzinie 9.15 wieczór w sali filharmonii śpiewać będzie p. Dmitri Smirnow. Na program w Łodzi wybrał p. Smirnow perły ze swego bogatego repertuaru. Znakomitemu artyście akompaniować będzie prof. Ludwik Urstein z Warszawy.

Moda w Paryżu.

Trudno jest w obecnym sezonie mówić o twórczości paryskich krawców lub o nowych jakichś sensacyjnych pomysłach.

Zato szczegóły i ozdoby są bardzo sumienne i artystycznie opracowane.

W ogólności zachowano linie z ubiegłej zimy tak w sukniach jak i w kostiumach i płaszczach.

Spódniczki są krótkie — co najmniej 28 centymetrów nad poziomem podłogi dla osób niewielkiego wzrostu, a dla wyższych figur jeszcze znacznie krótsza.

Bardzo modne są spódniczki i części sukni plisowane i haftowane.

Wszystkie te ozdoby umieszczane są po większej części tylko po jednej stronie, co cokolwiek poprawia zbytnią płaskość.

Kostiumy zachowały swą krótkość. Zakłady marynarkowe lub smokingowe, spódniczka krótka. Całość zdradza powrót do ligne Directoire.

Na kostiumach widzimy coraz częściej guzików z perłowej masy, a w kłapie zakładu kamelę czerwoną lub białą.

Wszystkie rekwizyty obecnej mody są bardzo subtelne i ozdobne. Płaskie riaszki, guziki obciągnięte tafta, mereszowane pasy materiału, hafty, wstążki z płótna Jony w najpiękniejszych barwach i haftach.

Rekawki są zupełnie wąskie z riaszkami w dłoni — Dla letnich sukien będą zapewne modne rekawki balonki.

Suknie koszulowe są jeszcze bardzo modne. Na sukniach mankiety i kołnierze z linom, gazy, batysty lub koronek. Tunika cokolwiek niższa schodzi ze sceny.

Ale najbardziej interesująca nowością jest protest krawców przeciwko zbyt wydłużonym figuram.

Z protestu tego wyrosła zapewne liczne zmiany w formie i stylu przyszłej mody.

Teatr miejski

Dziś ukaże się ciekawa premiera Bakonyiego p. t. „Złota rekawiczka”. — Sztuka ta, dotychczas nie grana nigdzie otrzyma świetną obsadę i piękne dekoracje. Reżyseruje J. Bonecki.

Teatr popularny.

Dziś we środę 23 b. m. o 8.15 wieczorem melodramat w 7 aktach „Galka-balarz”.

W piątek 25 b. m. premiera sztuki 5-aktowej ze śpiewami i tańcami P. Kosmńskiego „Walka o córkę”.

Roda Roda.

Alpy z Szwabingu.

Gdy skierujesz kroki swe do Szwabingu (któdy nie znalazł tego sławnego na cały świat przedmieścia Monachium), ujrysz na głównej ulicy olbrzymi gmach, nad frontem którego świeci napis: „Szkoła handlowa dla dziewcząt”.

Ale nie myśl, broń Boże, że za koszt monachijskiego magistratu mają tu być wyszkoleni handlarze z dziewcząt! Nie, nie. Prostu planowano tu urządzenie szkoły handlowej.

Planowano i wzbudowano ją, ale nie urządzono szkoły.

Gmach pozostał pustym i zawiera tylko tak zwane szwabingenskie Alpy.

Historia ta jest smutna i prawdziwa.

Był w Monachium młody rzeźbiarz, Paweł Henzel. Co za talent! No więc, gdy wybuchła wojna, Henzel powziął niezwykłą myśl: postanowił wyrzeźbić mały medalion namiatkowy. Z jednej strony bogini zwycięstwa, z drugiej rok, wszystko razem wielkości trzech centymetrów.

Był to pomysł prosty, ale dlatego właśnie genialny.

I oto pewnego dnia spotyka Henzel na ulicy znajomego.

— No cóż, dorabiasz Pawełku? — Dwa znamy.

— A nic. Mam pewien pomysł.

— Pomysł? To mnie kolosalnie interesuje!

— Nic wielkiego. Medalion, z jednej strony bogini zwycięstwa...

— Zwycięstwa, mówisz? Doskonale! Zabieraj się od razu do pracy! Znakomite! Bądź spokojny, postaram się, byś otrzymał pracownię!

Pracownię? Henzel jest pełen zdziwienia. Pracownia dla takiego medalionu?

Co ten znajomy wtedy narzął w magistracie monachijskim, nie wiem... Ale krótko mówiąc, pewnego pięknego dnia Henzel otrzymał list ze wszystkich stron zalakowany. Treść tego listu była następująca: Magistrat stołeczny miasta Monachium pozwala Pawłowi Henzelowi na użycie szwabingenskiej szkoły jako pracowni. Pozwolenie to może być każdej chwili cofnięte!

Trzeba znać ten budynek i tę salę! Jest ona największa z wszystkich sal nowojorskich. Okna jej wychodzą na wszystkie cztery strony świata. Nawet słońce śnieży się, gdy chce obejść salę te dookoła w ciągu jednego dnia. Sala posiada wypukły sufit, ale z dołu nie można tego dostrzec. Długość sali wynosi 14. Ale cze-

go? Kilometra czy mili? Wiadomo tylko, że człowiek spóźnia się do ostatniego tramwaju, gdy w południe przypadkowo wszedł do tej sali przez niewłaściwe drzwi.

Wiadomo także, że kiedyś jakaś niewiasta zablądziła tam i że specjalna ekspedycja, wydelegowana przez magistrat, znalazła ją w stanie prawie, że beznadziejnym na północnym krańcu sali.

W tej sali więc miał Henzel rzeźbić swój medalion. Gdy się tu trochę rozszalał, projekt jego poczęły się same przez się rozszerzać.

Zaczął więc medytować. Coby tu zrobić?

Włktoję? Toby było wcale nie źle. Zwycięscy meżowie, którzy weszli do Belgii zasługiwali na pomnik. Ale tymczasem padło Na mur, padł Maubeuge i inne miasta. Należało owa boginię trochę powiększyć!

Wtedy właśnie padła Antwerpia!

Henzel wrócił się do magistratu i prosił o przysłanie paru wozów gipsu w celu urzeczywistnienia kolosalnej grupy, godnej zwycięskiej armii. W ten sposób powstały szwabingenskie Alpy, które mogą śmiało rywalizować z lodowcami Ortlera!

Na samej górze tej góry gipsu można było odróżnić bogą wojny (16.3 metr.) z wysoko zaczesana

czupryna i w hełmie (gips). Do koła boga wojny pedza dżicy i pijani zwycięstwem wojacy (wszystko gips). Wszystkiego razem było tam 360 figur, a każda miała co najmniej 8 metrów wysokości!

Kto nie cierpi na zawroty głowy, ten może ze strażackiej drabiny podziwiać genialne detale tej grupy.

Grupa spoczywa na cokole, na którym Henzel uwiecznił wszystkie kich niemieckich bojowników większego kalibru (wszystko to gips).

To są szwabingenskie Alpy! Jeżeli się nawet nie zwróci uwagę, na artystyczne wykończenie, to sam wysiłek mięśni musi już wzbudzić niesłychany podziw.

Aż tu od razu magistrat pisze: Ponieważ wakacje szkolne się kończą, należy opróżnić salę. W jak sposób miał Henzel wynieść swój model? Przez okno, czy przez drzwi?

Ale gdyby nawet magistrat pozwolił na wywalenie jednej ściany, to znowu cała szkoła rozsypałaby się w gruzy.

Wobec tego pozostawiono model tam gdzie był i Henzel miał spokój aż... do następnego wakacji.

Tymczasem szkoła handlowa przeszła w ręce ministerstwa wojny i miała być użyta jako skład guzików dla wojska. Wtedy za-

częła się Sodoma, Magistrat, komisja szkolna, związek artystów, związek dla ochrony pomników, ministerstwo wojny i wierzyciele Henzla, poczęli się wodzić za łby. Po długotrwałych awanturach, sąd orzekł: Henzel ma zabrać pomnik i to na własny koszt. Henzel wpadł w rozpacz. Aż tu nagle przysłał mu znowu genialna myśl do głowy.

Podarował całe Alpy, tak jak stały, królowi bawarskiemu. To było w lecie roku 1918. Marszałek dworu podziękował listownie.

Wobec czego znowu komisja szkolna zwróciła się do króla by ten zabrał pomnik.

Wskutek tego Wittelsbachowie namyśliwszy się, postanowili podarować pomnik narodowi.

Nastąpił przewrót.

I wtedy zaczęły się awantury. Związki zawodowe chciały pomnik socjalizować.

Większość deputowanych uważała, że Alpy są własnością państwa.

Wierzyciele Henzla nałożyli areszt.

A Henzel?

Chodzi sobie od kawiarni do kawiarni i gwizdże.

Jest sławny...

(Thumaczyla Et.)

Pobór rocznika 1903.

Terminy zgłoszeń poborowych do komisji przeglądowych.

Imienne wezwania do stawienia rozsyłane nie będą.

(b) Wojewoda łódzki Rembowski wydał obwieszczenie o powszechnym poborze mężczyzn, urodzonych w r. 1903, jako też odroczone na poprzednich przeglądach z roczników poborowych starszych, oraz o zaciągu ochotników, urodzonych w r. 1904, 1905 i 1906.

W myśl zarządzenia, do przeglądu stawić się winni: a) popisowi rocznika 1903, bez względu na ich dotychczasowy stosunek do siły zbrojnej państwa; b) popisowi roczników poborowych 1901, 1902, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za tymczasowo niezdolnych do służby czynnej w wojsku stałym (kat B); c) mężczyźni urodzeni w 1904, 1905, 1906, którzy złożyli do dnia 1 b. m. podania o przyjęcie do służby czynnej w charakterze ochotników.

Poborowi winni stawić się w komisjach przeglądowych w następującym porządku punktualnie o godz. 8 i pół.

Na komisję przeglądową № 1, ul. Sienkiewicza 54.

Rocznik 1903	Data przeglądu	Zarejestrowani od liczby do liczby
"	25 kwietnia	1—100
"	26 "	101—200
"	28 "	201—300
"	29 "	301—400
"	30 "	401—500
"	1 maj	501—600
"	2 "	601—700
"	5 "	701—800
"	6 "	801—900
"	7 "	901—1000
"	9 "	1001—1100
"	10 "	1101—1200
"	12 "	1201—1300
"	13 "	1301—1400
"	14 "	1401—1500
"	15 "	1501—1600
"	16 "	1601—1700
"	17 "	1701—1821
"	19 "	4301—4400
"	20 "	4401—4500
"	21 "	4501—4620
"	22 "	4621—4740
"	23 "	4741—4860
"	24 "	4861—5000
Rocznik 1902	26 maj odroc. z art. 56, p. 3 Tym. U. (karty odroc. od Nr. 1—3600)	
"	27 " odroc. z art. 56, Tymcz. Ust. (karty odroc. od 3601—6250)	
"	28 " odroc. z art. 61 Tymcz. Ust.	

Na komisję przeglądową № 2 ul. Aleksandrowska 53.

Rocznik 1903	Data przeglądu	Zarejestrowani od liczby do liczby
"	25 kwietnia	3590—3700
"	26 "	3701—3800
"	28 "	3801—3900
"	29 "	3901—4000
"	30 "	4001—4100
"	1 maj	4101—4200
"	2 "	4201—4300
"	5 "	1822—1900
"	6 "	1901—2000
"	7 "	2001—2100
"	9 "	2101—2200
"	10 "	2201—2300
"	12 "	2301—2400
"	13 "	2401—2500
"	14 "	2501—2600
"	15 "	2601—2700
"	16 "	2701—2800
"	17 "	2801—2900
"	19 "	2901—3000
"	20 "	3001—3100
"	21 "	3101—3220
"	22 "	3221—3340
"	23 "	3341—3460
"	24 "	3461—3589

26 maja ochotnicy r. 1904, 1905 i 1906
27 maja odroc. z art. 61 Tymcz. Ustawy
28 maja odroc. z art. 56 p. 3 Tymcz. Ustawy.

Uwaga: Imienne wezwania do stawienia rozsyłane nie będą.

Do przeglądu wszyscy stawić się winni w stanie trzeźwym i higienicznym; popisowi, posiadający już jakiegokolwiek dokumenty wojskowe, winni przynieść je ze sobą; popisowi, którzy zamierzają starać się o ulgi, jako i ci, którzy korzystali z ulg dotychczas, winni przynieść ze sobą odpowiednio udokumentowane podania o przedłużenie tych ulg; popisowi posiadający prawo do jednorocznej służby czynnej, powinni najpóźniej w dniu przeglądu właściwej komisji przeglądowej w sp. awach ulg i odroczeń mogą poborowi zaskarżyć w drodze przez przynależną P.K.U. od D.O.K. w terminie dwutygodniowym od daty ogłoszenia, zaś decyzje D.O.K. mogą zaskarżyć w myśl ustawy do M.S. Wojsk. D. I. w terminie miesięcznym.

Popisowi, zakwalifikowani przy przeglądzie do kat. A i uznani w myśl odnośnych artykułów o powszechnym obowiązku służby wojskowej za zdalnych do służby czynnej, zostaną bezterminowo urlopowani, pozostając dyspozycyjnymi rekrutami.

Winni niezgłoszenia się do przeglądu w wyznaczonych termi-

nach, ściągani będą przez władze cywilne i karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Osoby uprawnione do służby jednorocznej, w razie nieuzasadnionego niedotrzymania terminu stawienia, będą pozbawieni tego przywileju.

Popisowi głuchoniemi, ślepi, oraz dotknięci ogólnym niedorozwojem umysłowym, mogą być zwolnieni od przeglądu na następujących zasadach:

1) Popisowi, wyszczególnieni wyżej, względnie ich rodzina, powinni przedstawić władzom poborowym, za pośrednictwem władz policyjnych wiarygodne świadectwo, stwierdzające z całą pewnością kalekstwo popisowego, a mianowicie: a) świadectwo urzędu zdrowia, lub państwowego zakładu leczniczego, lub b) świadectwo, wydane przez jeden z państwowych, względnie z cywilnych krajowych zakładów dla ociemniałych lub niedorozwiniętych umysłowo.

2) Popisowi, odpowiadający tym warunkom, mogą być zwolnieni od służby wojskowej bez osobistego stawiania do przeglądu przez komisję przeglądową.

Poborowi ze Zgierza i okolic Łodzi winni stawić się w Łodzi.

(b) Starostwo łódzkie ogłosiło plan stawienia poborowych rocznika 1903, odroczone poborowych roczników 1900, 1901 i 1902 oraz ochotników urodzonych w latach 1904, 1905 i 1906.

Wszyscy ci mężczyźni z powiatu łódzkiego mają się stawić na przegląd w P.K.U. Łódź—Powiat (Piotrkowska 187) od 28 b. m. do 19 maja.

Mieszkańcy Chojen, mają się stawić w dniu 30 kwietnia, Radogoszcza 6 maja, Zgierza 16, 17 i 19 maja i t. d.

Wstrzymanie sprzedaży alkoholu.

(b) W związku z przeprowadzaniem poboru, zakazana jest sprzedaż i wyszynk napojów wysokowych od dnia jutrzejszego przez cały czas trwania poboru.

ŻYCIE WOJSKOWE.

Ćwiczenia wojskowe

Doroczne ćwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy, odbywane w okresie wiosennym i letnim, a częściowo — i jesiennym, w r. b. nie są dla ogółu oficerów i szeregowych rezerwistów przewidziane w planie wyszkolenia rezerwy ze względu na oszczędności skarbowe i program sanacyjny. Możliwe jest jedynie uzupełniające powołanie pewnych grup rezerwistów, korzystających z odpowiednich ulg w ćwiczeniach.

Ulg w służbie wojskowej dla żywcielei rodzin.

Posel dr. Gruszka interwenjował u min. spraw wojsk. w sprawie stosowania ulg przewidzianych nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej dla jedynych żywcielei rodzin, już to służącego obecnie rocznika 1902.

Minister oświadczył, że w najbliższym czasie podpisze odpowiedni rozkaz do podwładnych oddziałów wojskowych. (p)

Oficerowie kursu towaroznawczego w fabrykach łódzkich.

(b) Bawił w Łodzi kurs towaroznawczy oficerów administracyjno-gospodarczych przy wyższej szkole intendentury w Warszawie, wraz ze swym wykładowcą pułk. Broskiem, oraz komendantem kursów kpt. Piekarczykiem.

Oficerowie zwiedzali przedalnię i tkalnię K. Bennicha, Kindermana i Barcińskiego, które to zakłady produkują sukno dla armii i gdzie oficerowie z kursu mieli możliwość zapoznania się ze sposobami produkcji.

Prócz tego zwiedzono zakłady Leonarda, gdzie goście zapoznali się z przedalnictwem mechanicznym, zgrzebniem i czesankowem. Należy podkreślić, że we wszystkich tych zakładach zarówno właściciele, jak i inżynierowie bardzo chętnie i życzliwie udzielali wskazówek i objaśnień, co przyczyniło się niewątpliwie do pogłębienia wiedzy fachowej słuchaczy kursu oficerów gospodarczych, jako przyszłych członków zreorganizowanych komisji odbiorczych w poszczególnych okręgach korpusów.

Dr. John Mott gościem Łodzi.

Dnia 30 kwietnia b. r. przyjeżdża do Łodzi dr. John Mott, generalny dyrektor wszechświatowego związku Y. M. C. A. Przyjazd dr. Motta do Łodzi jest jednym z etapów jego inspekcyjnej podróży do Polsce, która ma na celu zbadać nie rozwinięty polski związek Y. M. C. A. Na terenie Rzpłitej, dr. Motta witać będą przedstawiciele naczelnych władz państwowych, cywilnych wojskowych, oraz przedstawiciele społeczeństwa. Dr. Mott, jako jeden z najwybitniejszych obywateli Stanów Zjednoczonych, jest jednym z organizatorów Y. M. C. A. W czasie wolnej światowej dr. Mott organizował akcje pomocy, jako Y. M. C. A. prowadziła wśród żołnierzy wszystkich państw

szprzymierzonych, a społeczeństwo amerykańskie złożyło na ten cel do rak dr. Motta 200 milionów dolarów. Z tego funduszu — dzięki dr. Mottowi — korzystała również w dużej mierze armia polska, a obecnie młodzież polska grupująca się w polskiej Y. M. C. A. Celem powitania i przyjęcia dr. Motta w Łodzi zorganizował się komitet obywatelski, w skład którego weszli: wojewoda Rembowski, dowódca O. K. Majewski, prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezydent miasta Łodzi Cynarski dr. Alfred Grohman, dyrektor Tadeusz Szulborski, inż. Wagner, dyrektor polskiej Y. M. C. A. w Łodzi, Ibersole i p. Szefer. (PAT.)

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Chłodno, pogoda zmienna, deszcz, śnieg, albo krupa, porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Powrót komisarza rządu na m. Łódź.

Komisarz rządu na m. Łódź o. Stanisław Iżycki, powrócił z dwutygodniowego urlopu kuracyjnego i objął urzędowanie. (p)

Mnożna na maj dla urzędników państwowych i oficerów.

Mnożna dla określenia uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska na maj została ustalona na 0,36 zł., wzgl. na 648 tys. mk.

Płace urzędników państwowych w złotych.

Jak się dowiadujemy — na 1 maja r. b. wypłacone zostaną pobory urzędników państwowych w złotych, podług relacji, i złotych równy 1.800.000 mk.

Zjazd pracowników miejskich.

W dniu 4 maja r. b. w Warszawie odbędzie się połączeniowy zjazd związków pracowników miejskich: gazowni i elektrowni.

Zjazd ma na celu utworzenie jednego centralnego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Na zjeździe powyższym będzie reprezentowana również i Łódź.

Zebranie spółdzielni pieniężnej.

W dniu 27 kwietnia r. b. w lokalu Łódzkiej chrześcijańskiej spółdzielni pieniężnej, przy ul. ks. Skorupki nr. 3, o godz. 3 popołudniu w pierwszym, a o g. 4 pop. w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem:

- 1) zagajenie i wybór prezydium,
- 2) przeczytanie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania,
- 3) sprawozdanie kasowe,
- 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1924,
- 5) zmiana statutu,
- 6) wybór zarządu i rady,
- 7) wolne wnioski.

Targi poznańskie.

Z okazji rozpoczynających się w dniu 27 kwietnia targów poznańskich — murympalność m. Poznania w osobie p. prezydenta Ratajskiego nadesłała p. prezydentowi m. Łodzi, Cynarskiemu zaproszenie na uroczystość otwarcia targów.

Sanatorium letnie dla dzieci gruźliczych.

Delegacja wydz. zdrowotności publicznej na posiedzeniu swem uchwaliła otworzyć w szpitalu w Choinach 5-miesięczne sanatorium letnie dla dzieci chorujących na gruźlicę.

W sanatorium tem będzie mogło być umieszczone 90 dzieci gruźliczych co miesiąc, zakwalifikowanych przez sekcję do walki z gruźlicą.

Opieka medyczna nad dziećmi, znajdującymi się w sanatorium będzie oddana specjalnie zaangażowanemu doktorowi specjalistce-kręgarzom korpusów.

Szczepienie przeciwtyfusowe.

W tygodniu przedświątecznym dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej dokonał szeregu szczepień przeciwtyfusowych w postaci pastylek i pigułek. Szczepień takich między innymi dokonano w seminarium duchownym — 63 osobom, oraz w domu przy ul. Aleksandrowskiej 45 — 20 osobom.

Korzystanie z wagonów restauracyjnych.

Władze kolejowe wyjaśniają, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolony jest dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Podróżni z biletami I, II i III klasy mogą zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji obiadu i kolacji, na którą opiewa znaczek przedtem im wydany przez obsługę wagonu. (p)

Zatargi w przemyśle mnożą się.

ZATARG W PRZEDZALNI DOBROWNICZKIEGO.

Właściciel przedzalni, tkalni przy ulicy Cegielnianej 85, p. Dobrownicki, wydał bez powodu kilku robotników, nie chcąc im wypłacić za okres dwutygodniowego wypowiedzenia, oraz nie pozwalając na odrobienie.

Pozatem robotnikom tym pozostał dłużny za dni urlopowe.

Delegacja robotników fabrycznych zażądała od przemysłowca przyjęcia z powrotem wydanych robotników do pracy, grożąc w przeciwnym razie strajkiem.

Wobec stanowczej postawy ogółu robotników, dyrektor fabryki Bornstein odpowiedział delegacji, iż sprawa ta chce polubownie załatwić u insp. pracy, zapowiadając z góry, iż na każde rozstrzygnięcie się godzi.

Konferencja została przez insp. pracy wyznaczona na dzień dzisiejszy. (p)

W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH NIE CHCA WYPŁACAĆ ZA URLOPY.

W zakładach graficznych Grapowa i Mazurkiewicza (Gdań. 87) wypowiedziano prace jednej trzeciej części robotników, odmawiając wypłacenia należności za dni urlopowe.

Robotnicy nie mogą się pogodzić z takim stanowiskiem przed sejmowcami zażądali kategorycznie ustawowo przysługujących im należności za urlopy, zwracając się równocześnie o interwencję do insp. pracy.

Zatarg ma być na dzisiejszej konferencji definitywnie zlikwidowany. (p)

BRACIA BASIEWICZ KOMBINUJA.

Ogólnie wiadomo, iż przemysłowiec zobowiązany jest do wypłacenia pełnych stawek zarobkowych, zatrudnionym u niego robotnikom za przerwy w pracy, tak zw. postoje, o ile te powstały wyłącznie z winy przemysłowca.

Bracia Basiewicz (tkalnia mechaniczna Gdańska 80) nie okazują najmniejszej ochoty z podanego powyżej tytułu wypłacać robotnikom, którzy też w związku z tem zwrócili się do insp. pr. z prośbą o ingerencję i załatwienie sprawy do myśli sprawiedliwych żądań. (p)

Defraudacja w kasie chorych.

W ubiegłym tygodniu, na wniosek prokuratora policja aresztowała przeciwnika kasy chorych Rudolfa Blachutę, który, jak się okazało, systematycznie defraudował pieniądze kasy chorych, przeznaczone na zasiłki dla robotników.

Blachut był kierownikiem lecznicy przy fabryce Geiera. Wobec tego, iż z różnych pozycji rozchodowych, jako kierownik lecznicy, wylumaczyć się nie mógł, zarząd kasy zwolnił go z zajęcia „gorliwego” pracownika.

Na skutek starań kolegów, a

Policja winna zdobyć szacunek i zaufanie społeczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych wydał policji rozkaz, w którym wskazuje na systematyczne doskonalenie się polskiej służby bezpieczeństwa i na ustalanie się do datniej opinii o jej wartości. Pan minister zwraca uwagę, by praca szła w kierunku zdobycia przez policję zaufania i szacunku społeczeństwa, jak również na konieczność bezstronnego wykonywania służby, pośzanowania praw i swobód obywatelskich, zawartych w konstytucji, wreszcie na konieczność osiągnięcia i utrzymania przez policję zaufania społeczeństwa przez utrwalenie się typu policjanta obywatela. (p)

Ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym ceny na rynkach łódzkich kształtowały się następująco: masło śmietankowe 9.400.000 mk., ośleń 7 mil. 500 tys., kuchenne 5 mil. i roślinki 3.800.000 za kg., mleko 550 tys. za litr, jajka świeże 2.500.000 skrzynkowe 2.200.000 za mendei, ser 1.200.000, twaróg 1.400.000,

ROBOTNIKÓW FABRYKI „SZPULKA” KRZYWDZIC NIE WOLNO.

Do insp. pracy zgłosili się mezo wie zaufania robotników fabryki szpułek „Szpułka” (Szosa Zgierska 7), należącej do p. Zejdlera i Ska, domagając się zmuszenia właścicieli do wypłacenia należących się robotnikom stawek zarobkowych.

W wspomnianej fabryce nie pozwolono robotnikom pracować bez poprzedniego wypowiedzenia, oraz jakiegokolwiek wynagrodzenia, z tytułu wypowiedzenia robotnikom się należacego.

Pozatem robotnicy domagają się wyrównania zarobków od października 1923 roku, do której to daty fabryka wypłacała robotnikom zarobki w wysokości 25 procent od ustalonego cennika.

Sprawa ta ma być w najbliższych dniach rozstrzygnięta. (p)

NIETYLKO W MALYCH, ALE I W NAJPOTEŹNIEJSZYCH FIRMACH MNOŻA SIĘ ZATARGI.

Administracja tw-a akc. I. K. Poznański (Ogrodowa 17) nie chciała ostatnio wypłacić robotnikom odszkodowania za uszkodzenie ciała podczas pracy.

Wobec tego, iż delegacji robotników postawili ta sprawę na ostrzu miecza, dyrekcja zgodziła się na polubowne załatwienie kwestii w insp. pracy.

Na dzień 19 b. m. zapowiedziana była konferencja, na którą jednakowoż przedstawiciele fabryki nie się zjawili, powodując temsamem odroczenie likwidacji zatargu.

Insp. pracy przybyłej w dniu wczorajszym poraz wtóry delegacji robotniczej odpowiedział, iż jeszcze w b. m. sprawie ich rozpatrzy. (p)

DLACZEGO BRACIA KASZUB MAJĄ BYĆ GORSI OD INNYCH.

W przedzalni i tkalni braci Kaszub (Drewnowska 77) wydano bez powodu kilku robotników, nie pozwalając im na odrobienie pracy w dwutygodniowym okresie wypowiedzenia, ani też nie wypłacając im za ten czas żadnego wynagrodzenia.

Delegacji robotników zażądali przyjęcia z powrotem wydanych robotników, ewentualnie odrobienie dwóch tygodni, względnie wypłacenia należących się robotnikom kwoty — w przeciwnym bowiem razie przystąpią do akcji strajkowej. (p)

przedewszystkiem niejakiego p. Działarskiego, gdym był to działacz nielada, prztem członek zarządu polskiego związku pracowników kasy chorych, przwięto go z powrotem do pracy, ale tym razem wziął go pod swe opiekuńcze skrzydła kolega Działarski, kierownik buchalterii, wyznaczając mu pracę w swoim wydziale. — Wszystko szłoby dobrze, gdymby nie ta nieszczęsna prokuratoria, która pokrzyżowała plany kolegi Blachutowi, zamykając jego światła osobie marazie w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Dnia 19-go kwietnia zmarł po długich cierpieniach, i dnia 21-go pochowany został

B. P.

Ludwik Margulies

Inż. chemik

przeżywszy lat 65.

O ciężkim tym ciosie zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Żona, córka, zięć i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

868-1

Unormowanie zysków kupców, sprzedających na raty.

W związku z represjami, jakie stosuje od dłuższego już czasu urząd walk z lichwą przeciwko kupcom konfekcyjnym, sprzedającym materiały na raty, oraz za gotówkę, kupiectwo tej branży zostało zmuszone do zrewidowania systemu obliczania zysków przy sprzedaży towarów na raty.

Stosowane pozornie ulgi przy wysokich procentach w wielu wypadkach nosiły cechy lichwy.

Zamawianie telefonów.

Główna dyrekcja poczt zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, że zamawianie przez publiczność telefonów na pewną godzinę jest dozwolone tylko na godziny nocne i to tylko w formie abonentu miesięcznego. Przyjmowanie zwykłych zgłoszeń z góry na oznaczone godziny zostaje skasowane.

Jednocześnie główna dyrekcja oznajmia, że każda rozmównica, gdzie zgłosiła się osoba wezwana do rozmowy, obowiązana jest natychmiast powiadomić o tem stację wzywającą. Wszelkie zwracanie się stacji wzywającej w tej sprawie do stacji wezwanej jest surowo wzbronione.

Balet

opery warszawskiej

z dyrektorem

Piotrem Zajlichem

Halina Szmolcówna

na czele

przyjeżdżają.

Sala Filharmonji.

Dziś o godzinie 9.30 wiecz.

śpiewa

DMITRY

Smirnow

Przy fortepianie profesor Ludwik URSTEIN.

Program następujący: Puccini: Dziewica zacho n. Tosti: Róża. Ponchielli: Gioconda. Massenet: Pensée de l'Automne. Rimski-Korsakow: Sado. Czajkowski: Eugeniusz Onegin. Rachmaninow: Nie śpiewaj cudna moja. Denza: Ochi di fata Montuszo: Halka. Bizet: Poławiacze perel. Puccini: Tosca. Verdi: Rigoletto. Bilety w kasie Filharmonji.

Dotknięci ciosem, jaki spotkał pana **Juljana Rotsztajna** z powodu zgonu siostry wyrażają szczere współczucie

Ada i Mietek.

830-1

Przed wyborami do gminy żydowskiej.

(b) Przygotowania do wyborów zarządu gminy żydowskiej w pełnym b'egu. Dotychczas utworzyl się komitety wyborcze przy klubie rzemieślniczym, oraz przy „Agudas-Szlome-Emunej-Israeł”.

Duże pomieszczenia biurowe.

z dużym płacem, szopy, remizy, stajnie i t. p. w śródmieściu są wkrótce do wynajęcia. Reflektanci zechcą się podl. „Biura” zgłosić w redakcji. 833-2

MOTOR

ropowy 25-konny jak również dynamo 5 i pół konne, pasy do warsztatów tkackich oraz blaty i cysterna do ropy, mieszcząca do 60 pudów do sprzedaży. Każde z wyżej wymienionych sprzedaje się oddzielnie. Oferty sub. „Motor” do adm. 829-1

Nauczycielka

języka francuskiego poszukiwana. Oferty pod O. K. P. do adm. „Głosu” 833-1

SOLEC zakład wód mineral. kąpiel. błotn. znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 20 maja do 20 września

Informacje i prospekty wysyła zarząd Solca poczta Solec-Zdrój.

Energiczny solidny kupiec samodzielny buchalter i korespondent dotychczas współwłaściciel i kierownik fabryki poszukuje odpowiedniej

posady

Oferty sub „Pierwszorzędne referencje Łódź-Wiedeń” do admin. „Głosu” 851-1

Dwa kotły

kornwalijskie

powierzchni ogrzewalnej po 94 m², nadające się na rezerwuary, do sprzedania. Zwrócić się do fabryki Landau i Weile Kątna 6. 3848-1

Poszukuję od zaraz posady polsko-niemieckiego korespondenta

Rosiadam znajomość buchalterji i spraw podatkowych (prawnik). K. Klikar Piotrkowska 293. 8-1

MLEKO

tysiąc litrów dziennie do oddania (też w mniejszych partjach). Reflektanci zechcą złożyć swój adres pod „Mleko” w Agencji Reklamy „Atar Piotrkowska 185. 871-3

Zastępstwo

fabryki churtowni lub biura do sprzedaży i przyjmowania zamówień przyjmie energiczny tchowo obeznany handlowiec na Łódź może być na wyjazd Of. proszę składać pod 33* 865-1

Zamienie

3 pokoje z kuchnią z wygodami

na 5-6-cio pokojowe mieszkanie w centrum miasta za dopłatą. Oferty pod „D. R.” do adm. „Głosu”. 41

Mieszkanie

trypokojowe półkomfortowe w domu parterowym natychmiast odstąpię lub zamienię na podobne w Lwowie: Wiadomość: Dzielnia 72, u dozorczy. 87-1

Majster

pończosznicy

potrzebny w pończosznarni I. Cukiera Aleja I Maja № 20. 863

Buchalter

samodzielny posiadający znajomość języków wzmieni posadę Of. pod „J. P.” do adm. t. p. 855-1

Torebkę

damską

zgubiono w niedzielę wieczorem Orla—Kilińskiego proszę zwrócić z zawartością oprócz pieniędzy Orla 25 m. 57. 849-2

Pensjonat „Stoneczna”

w Podębinie pod Tuszynem. Pokoje duże i higieniczne kuchnia wykwinna ceny przystępne. Otwarty 20 maja Wiadomość: Tylna № 14 róg Targowej od 12-4 p. p.

SANDAŁKI s ko ro ch o d y, pantofle domowe zakopiańsk. pantofle **Petersilge** Piotrkowska 92.

Dr. med. BRAUN

Południowa 23

Specjalista chorób

skórnych i wener.

Przyjmuje 1-3 i 5-8.

Panie 4-5.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosow.

weneryczne i moczopł.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka 1.

Telefon 25-35.

Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. Dla pan 4-3

Dr. E. Ekkert

Choroby weneryczne, skórne i moczopł.

Kilińskiego 143

trzeci dom od Głównej.

Przyjmuje od 12-5 i od 7-9. Panie od 5-4.

Lekarz - dentysta Feliks Seidengart

Zawadzka 10

Przyjmuje od 1-10 i 5-7. 3230-10

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosow.

ul Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: od 8-2

6-8 w. Dla pan 5-6.

Refleksje drożyniane.

Kilka faktów do stwierdzenia.

Od kilku miesięcy podobno nie wydarzył się na obszarze Rzeczypospolitej wypadek kradzieży listu amerykańskiego z dolarową zawartością.

Listy takie nie przestały jeszcze przychodzić do Polski, a jednak w ostatnich czasach wypadku sprzeniewierzenia takiego listu nie było. Jeden z urzędników pocztowych w ten sposób tłumaczył to bardzo pocieszające zjawisko: Nie opłaca się prosto taka nieuczciwość. Do niedawna dolar był najbardziej pożądanym przedmiotem majątkowym. Posiadaczowi dolara zdawało się, że z każdym dniem jest bogatszy, że kilka dolarów może zabezpieczyć na długie lata byt. Stąd tak niestetyczne objawy nieuczciwości wśród personelu pocztowego, które były na porządku dziennym mimo najbardziej surowych represji. Dziś dolar jest tylko papierkiem, którego wartość równa się wartości dziewięciu papierków milionowych, wartości pięciu pudełek średnich papierosów, wreszcie skromnemu dziennemu zarobkowi niższego funkcjonariusza. Wartość jego z dnia na dzień nie rośnie, nigdzie już nie daje mu się pierwszeństwa, tak do niedawna. W wielu wypadkach nie da go nawet przyjąć po kursie dnia, domagając się marek polskich. Sprzeniewierzenie listu, za wierającego nie jednodolarowy banknot, ale nawet banknot kilku dolarowy stałoby tak wielkie ryzyko, że w żadnym stosunku do niego nie stoi korzyść, wpływająca ze sprzeniewierzenia.

Dlatego niema dziś prawie wypadków sprzeniewierzenia poczty amerykańskiej. Za małą korzyść, za wielkie ryzyko. Stabilizacja marki spowodowała dewaluację dolara.

Od pewnego czasu zmniejszył się bardzo znacznie napływ przesyłek pieniężnych do Polski. Tłumaczy się to nie tylko trudnością eksportowem naszego przemysłu, a nawet rolnictwa, ale jeszcze i innymi przyczynami.

Jedną z najważniejszych przyczyn po czynnej stronie naszego bilansu płatniczego, były wpływy notówk zagranicznej, nadchodzących do Polski od emigrantów polskich, bawiących zagranicą, którzy swymi oszczędnościami subwencjonowali pozostałych w kraju członków rodziny. Z tego tytułu przychodziło do Polski po kilka milionów dolarów rocznie.

Pozycja ta w bieżącym roku zaczyna się gwałtownie kurczyć. Powód: O ile dawniej bawiącemu zagranicą emigrantowi z Polski, o ile jakotako zarabiał, łatwo było okrucami swego zarobku dostarczyć utrzymanie w Polsce rodzinie kilkugłowa, o tyle ostatnio stało się to wrecz niemożliwym. Nawet takie zasiłki, jak każdemu miesięcznie przekazywanie po 15 do 20 dolarów, nie pozwalają w Polsce utrzymać się przyswoić je jednej osobie, nie mówiąc już o całej rodzinie. A emigrantów, którzy mogliby posyłać do kraju więcej niż po 15 dolarów miesięcznie, tem znów tak wielu.

Dość żywe do niedawna zainteresowanie się świata robotniczo-emigracją do Francji zdaje się całkowicie wygasnąć. Robotnik polski we Francji przy dobrych warunkach może zarobić 25 franków dziennie. Na swoje potrzeby musi pozostawić z zarobku 15 franków, rodzinie do kraju wysłać może co najwyżej 10 franków dziennie, a najwyżej 150 do 200 miesięcznie. Mówimy naturalnie o robotniku wysoce ukwalifikowanym, który jest w stanie tak wysoki zarobek osiągnąć. Dwieście franków, to za ledwie 100 milionów marek polskich, a więc mniej niż trzeba na utrzymanie najmniejszej rodziny.

Dawniej 200 franków w Polsce stanowiło olbrzymią sumę, która pozwalała na wygodne utrzymanie się całej rodziny i na robienie oszczędności.

Z kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że członkowie zagranicznych placówek w Polsce pobierają od niedawna specjalne dodatki drożyniane, jakich nie pobierają w innych państwach. Mimo to w stolicy naszej w zbytkownych lokalach, w których do niedawna prawie nie spotykało się innych gości, jak tylko zagranicznych, coraz częściej zaglądają tam sfery, które przez kilka lat z konieczności lokale takie musiały omijać. — Gość zagraniczny przyzwyczajony jest skrupulatnie przeliczać kwoty płacone przez siebie w markach polskich na walutę swego kraju i czynić spostrzeżenia. Spostrzeżenia te w ostatnich czasach prowadzi do zastraszających rezultatów. Ceny w Warszawie sa od 150 do 200 procent wyższe niż zagranicą. Za bilet do podziemnego kina płaci się dolara, a za wejście do kabaretu lub teatrzyku przeciętnie 4 do 5 dolarów. Ceny w składach galanterijnych i sklepach z artykułami zbytku jeszcze bardziej odstrasza przybyszów z zagranicy.

Z drugiej strony, dotychczas najgorzej uposażeni polscy funkcjonariusze, którzy za całonocne swe pobory nie byli w możności opłacić kosztów utrzymania przez jeden tydzień, dziś znalazłszy się zagranicą sa w stanie prowadzić zbytkowne życie.

Dlatego musimy wprowadzić prohibicyjne cło dla sezonowej letniej emigracji pracujących inteligentnie miliardów polskich, gdyż nikt z nich nie pozostałby w kraju. Cłem takim jest opłata paszportowa. Ale podobno kalkuluje się przy wyjeździe dłuższym niż dwa miesiące zapłacić pełną należność paszportową i wyjechać zagranicę.

W miarę kurczenia się kwoty eksportowej, wzrasta z tygodnia na tydzień przywóz wszelakich towarów z zagranicy. Do niedawna opłacało się wywozić z Polski wszystko co tylko legalnie lub nielegalnie dało się wywieźć. — Sprzedawszy to zagranicą za obca walute, zanim gotówka nadeszła do kraju, można było kupić te same przedmioty w znacznie większej ilości.

Dziś jest inaczej. Przyzwyczajaliśmy się do cen tak wysokich, że samo wymienienie ich odstrasza zagranicznego nabywcy. Natomiast opłaca się sprowadzać z zagranicy i to literalnie wszystko. Ceny, jakie można osiągnąć w Polsce pozwalają na odkupienie się zagranicą z dużym zyskiem.

Dlatego do samej Łodzi przywieziono w ciągu pierwszych trzech miesięcy tego roku więcej wszelakich towarów z zagranicy niż w ciągu czterech ostatnich lat. Głównie jednak przywozi się artykuły zbytku i drogie artykuły kolonialne.

Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że w naszym kraju żyjemy najdrożej. Wpływa stąd bezwzględny nakaz ieknajemności i czcijszego zwalczania drożyzny, gdyż inaczej gruntownie zmieni się obraz naszych stosunków z zagranicą, co znajdzie niepokojący swój wyraz w bilansie handlowym. Sanacja, o której tyle się u nas mówi i pisze i której podparadkowo nie wszystko, prowadzona jest niestety jednostronnie. Naprawimy może walutę i postawimy ją na silnych i trwałych podstawach, ale płacić nam będziemy obcym. Z jednej ostateczności zdajemy się wpadać w drugą. — Marke polska mieliśmy wyłącznie

dla siebie, zagranicą nikt jej brać nie chciał i nie za nią nie mogliśmy kupić. Za nasze marki kupowaliśmy nasze własne wyroby i nasza własna łódzka manufaktura

Złotego polskiego mieć będziemy wyłącznie dla zagranicy. Nie będziemy tak rozrzućni, by szafować nim na własne wyroby, mogąc oszczędnie wydawać go na wyroby zagraniczne. A zagranicą chętnie brać będzie złotego, tak tak gruntownie sanowanego. (—)

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 22 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolar 9350 — 9300
Funt szt. 40,725

CZEKI:

Belgia 510,75 — 508
Holandia 3,500 — 3,470
Londyn 41 — 40,725
Nowy Jork 9350 — 9300
Paryż 600 — 593,5
Praga 276 — 270
Szwajcaria 1652,5 — 1640
Wiedeń 132,10 — 131
Włochy 420 — 417
Frank złoty 1800
8 proc. poź. zł. 14
Bony zł. 1370 — 1490
Milionówka 950 — 925
Poż. dolar. 5,225 — 5,250

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 kwietnia (Pat). — Dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za milion) 0,625 — 0,600
Marka polska za milion 0,617,2 — 0,620,5
Dolar 565,58 — 568,45
New-Jork 567,58 — 570,00
Telegraficzna wypłata na:
Zurych 100,87 — 101,50
Londyn 25,00 — 25,00
Berlin 150,672 — 151,00
Paryż 37,16 — 37,00

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.
Londyn 67,5
N. Jork 15,5
Belgia 85,55
Hiszpania 218,5
Włochy 68,75
Szwajcaria 289
Dania 151
Holandia 574, —
Norwegia 216,25
Szwecja 409, —
Rumunia 8,00
Praga 46,25
Wiedeń 29,25

Końcowe notowania w Zurychu.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY
ZURYCH, 22 kwietnia (Pat). — Dzisiejsze notowania były następujące:
Holandia 212,10
Nowy-Jork 567, —
Londyn 24,85
Paryż 36,40
Mediolan 25,25
Praga 16,72
Budapeszt 0,005
Belgrad 7,075
Sofia 4,10
Bukareszt 2,97
Wiedeń 0,005

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 22 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.
N. York 459,12
Francja 67 15,00
Belgia 78,50
Włochy 98,06
Szwajcaria 24,86
Hiszpania 31,525
Portugalia 1,72
Holandia 11 795
Dania 26 205
Norwegia 51,55
Szwecja 16,70
Helsingfors 175,25
Niemcy 19,00
Austria 510,500
Praga 148,75

Dr. med. Gustawa
Zand-Tenenbaumowa
Choroby Kobiece i Akuszerja
Wólczajska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 5 do 5 po poł.

Miejski podatek widowiskowy.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 10 b. m. przyjęty został w trzecim czytaniu statut o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Podatek wnosi:

- 1) 10 proc. od opłaty za wejście na operę, przedstawienia dramatyczne (z wyjątkiem farsy), na koncerty, niepolaczone z innymi atrakcjami, do muzeów i na wystawy, odczyty ślizgawki, na których przewrwa muzyka, na zabawy grodowe, zawody i konkursy sportowe, o ile nie sa one polaczone z innymi atrakcjami;
 - 2) 30 proc. od opłaty za wejście na farsę i operetkę;
 - 3) 50 proc. od opłaty za wejście do cyrku, na szopki artystyczne, na zabawy taneczne, na przedstawienia sceniczne, nieobjęte wyżej wymienionymi punktami, na przedstawienia kinematograficzne filmów wyłącznie produkcji krajowej, na wyścigi konne i samochodowe;
 - 4) 75 proc. od opłaty za wejście do teatrów wariete i kabaretów, do kinematografów, na walki zapasnicze, na wyścigi konne, polaczone z grą lub zakładami;
 - 5) 100 proc. opłaty za wejście na maskarady i bale, do kabaretów nocnych na dancingi.
- Od podatku wolne sa:
1) odczyty i pokazy świetlne, dające cele naukowe, o ile nie posiadają charakteru przedsiębiorstwa zarobkowego;

2) muzea i wystawy, nieposiadające charakteru zarobkowego;

3) konkursy szkolne i zabawy, przedstawienia i koncerty, urządzane w budynkach szkolnych, jeżeli jako wykonawcy występują uczniowie szkół;

4) przedstawienia teatralne i koncerty, urządzane dla młodzieży specjalnie w celach pedagogicznych;

5) akademie uroczyste, urządzone przez instytucje kulturalno-owsiatowe;

6) ślizgawki, o ile na nich nie przygrywa muzyka;

7) bilety bezpłatne.

Restauracje, cukiernie i t. d. za klady, w których odbywają się widowiska sceniczne lub świetlne albo też produkcje muzyczne, podlegają opłacie podatku ryczałtowego do 20 fr. zł. dziennie, jeżeli zaś sa czynne po godz. 1 w nocy — do wysokości 40 fr. zł. dziennie.

Restauracje, cukiernie i t. d. za klady z gabinetami lub bez, posiadające bilardy, instrumenty muzyczne lub inne urządzenia do gry, przedsiębiorstwa widowisk i zabaw wędrownych, sale do tańca, strzelnice i t. d., oraz stowarzyszenia i kluby, w których odbywa się gra w karty, bilard i t. d., — podlegają opłacie podatku ryczałtowego w kwocie do 20 fr. zł. dziennie.

Kronika ekonomiczna.

WOLNY WYWÓZ WELNY Z CZECHOSŁOWACJI.

Wywóz wełny surowej, mytej, przesanej, farbowanej i bielonej oraz odpadków wełnianych z Czechosłowacji od dnia 7 kwietnia r. b. jest dozwolony.

WEGRY OTRZYMUJĄ POŻYCZKĘ ZAGRANICZNA.

Grupa Rothschilda wypłaci rządowi węgierskiemu 100 milionów koron złotych, jako zaliczkę na pożyczkę zagraniczną. Gwarancją za zaliczkę przyjęły węgierskie organizacje agrariuszy, przemysłowców, kasyp pożyczkowe i banki.

BILANSE ROSYJSKICH BANKÓW.

Bilans ogólny 12 rosyjskich banków, włączając bank państwa, wzrósł w lutym do 32,5 milionów czerwoniców, w styczniu wynosił 28,4 milj. Najbardziej wzrósł bilans banku komercyjnego z 18,2 milionów w styczniu do 20,7 milj. w lutym

FABRYKA PRZYRZĄDÓW FIZYCZNYCH.

Egzystujące od 1860 roku zakłady fizyko-mechaniczne Henryka Neumana w Włocławku przeszły na własność Spółki Akcyjnej pod firmą: „Pierwsza krajowa fabryka manometrów, termometrów i przyrządów laboratoryjnych Henryk Neuman, spółka akc.". Siedziba zarządu w Włocławku. Kapitał zakładowy zł. 25000. Jako założyciele spółki figurują: Dyonizy Sztucki, przemysłowiec, Julian Neuman, przemysłowiec, Stanisław Neuman, inżynier, Jerzy Rotszeim, inżynier.

TARGI MIĘDZYNARODOWE W GDAŃSKU.

Od 3 do 6 sierpnia odbęda się w Gdańsku międzynarodowe tar-

gi. Targi w Królewcu i we Wrocławiu naogół nie miały powodzenia, bo nie udało się im nawiązać kontaktu z Polską. Targi z Gdańsku zapowiadają się bardzo dobrze; nawet gazety niemieckie przyznają, że Gdańsk jest właściwym portem eksportowym i importowym Polski, a stosunki gospodarcze między Polską a Gdańskiem coraz bardziej zacieśniają się; zbliżenie gospodarcze Gdańska do Polski, wbrew antagonizmom politycznym, postępuje naporód.

Jednocześnie z ogólnymi targami odbędzie się wystawa automobilowa oraz pierwsze wschodnio-europejskie targi Radio-targi.

ZWYŻKA CEN BAWELNY.

Na światowych rynkach ceny bawełny podniosły się. W związku z tem nastąpiła wyżka na giełdzie włókienniczej w Stuttgarcie, naogół cen przedy podniosły się o 6 centów na klg., cen tkanin o pół do trzech czwartych na metr.

ZWYŻKA STOPY PROCENTOWEJ W SZWAJCARJI.

Kartel banków szwajcarskich prowadzi rokowania z poszczególnymi rządami kantonalnymi w sprawie pożyczek wewnętrzn. Przedstawiciele banków uważają, że wobec zmian sytuacji na rynku pieniężnym, stopa procentowa pożyczek musi być podniesiona z 5 procent do 5 i pół.

CLA OCHRONNE W RUMUNJI.

Rumuński przemysł włókienniczy domaga się zwiększenia cel ochronnych na wyroby włókiennicze, ponieważ 100 fabryk włókienniczych zredukowało pracę. Projektowana podwyżka cel wywarłaby ujemny wpływ na eksport z Łodzi i Bielska do Rumunii

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

JAN OLESZA.

23)

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

Wybiła godzina odwetu. Musieliśmy z tego rynku uprzatnąć wicherzycieli. — (Po przerwie z westchnieniem). — Włec i Cycero musiał zginać! Kochałem Cicerona, niemal tak samo, jak Cezara. Żal tej ofiary. Była to niepospolita postać rzymsianina. Królował wśród mówców i filozofów. Lecz opętała go hydra buntu i obrała sobie jego geniusz za tarczę. Nie dostrzegł tego. Ufał, że nawet żelazo ranić nie może jego cnotliwego sposobu myślenia. Nie widział oznak czasu, sprzeciwił się walce, która nam stoczyć trzeba z plebionami, zagrożającymi istnieniu Rzymu. Rzeczywistość już przechodziła pobok niego, a twardy i niebezpieczny był w uporze. Nie tryumwirówce jednak wydali wyrok śmierci na Cicerona. Myśmy długo pobłażliwie patrzyli na przywary jego starczego uporu. Lud rzymski tego zażądał. Lud szemrał i pomstował, nie mógł ścierpieć mów podżegawczych. Wykonaliśmy wyrok opinii publicznej. Wszak to potwierdzenie obywateli! Wszak zawsze moja potulna wola była tylko służebnicą waszych uczuć i pragnień? (Słabe potakiwania i lekkie pomruki). Rozumiem, że boleśnie jest z głębi serca dobywać to wyznanie. Zachowajcie raczej lzy milczenia, zamiast głośne żale odnawiać!

Stało się, że jak Herkules, spełniając wolę Eurysteusza, wykonywał najcięższe trudy, a zrazu dwa naczelnie wykonał, tak nasi wodzowie, idąc naprzeciw nakazom ojczyzny, zaniżyli hydrę zdusiłi, musieli lwa powalić. Jakby spełniło się, co dżiad mój, retor i poeta. Antoniusz zamknął w tym wierszu:

Pierwsza Kleonejskiego lwa złamała praca,
Druga hydrę żelazem i ogniem ukraca.

Lwem Kleonejskim był Cycero.

Był jednak między ukaranymi i tacy, których ze współczuciem nie wspominacie. Tym rzucaliśmy kreski bez wahania, aby Rzym oczyścić od plagi lichwy i wyzysku. I wśród senatorów w białych togach plemił się brudny występki lichwiarstwa. Wraz z urapezitanami i argentariami ojcowie ojczyzny darli z ubogich dłużników

nielitościwie procenty, obrażając nasze prawa. Wierzyli chciwy i okrutny, ten wilk, czyhający na trzode, nie strzegł chyba praw wolności republikańskiej? (Potakiwania). Włec lud wykonał na nim nasze wyroki i sam siebie wymierzył sprawiedliwość.

Padli i inni krzywdziciele, i ci, co buntu byli hersztami i drobne dokuczliwe owady, które nieraz korzenie życia podrywają.

Nie splamiliśmy się zemszą osobistą, obywatele! (Słabe oklaski). Nie potrzeba waszego wyznania, by ze spokojem sumienia czystego to stwierdzić. Z siedmiu wzgórz Romy nasłuchiwałem jej głosu. U stóp tego siedmio-wzgórzego miasta, co jest najwyższym majestatem państwa na świecie, złożyliśmy należną mu ofiarę. (Okłaski pomruki).

Krew się połała. Odtąd jednak żyć będziemy w pokójku tu w Rzymie. Włos z głowy nie spadnie nikomu, kto nowy uzna porządek. Za morzami groźna mamy wojnę. Jej poświęćmy z Oktawianem wysiłki. Lepid w Galji namiestniczo obejmie. On nad waszym bezpieczeństwem i nowym prawem czuwać będzie.

Widzę, jak z niepokojem szukacie trzeciego tryumwira, Oktawiana, wnuka cesarowego, tego dwudziesto-letniego rycerza, którego czyny Homer mógłby opiewać. Obawiacie się może, że zerwaliśmy z nim układy, że znów wasi zapanowała. Nie, obywatele, przymierze nasze jest niewzruszone. Oto daliśmy przykład, jak dla chwały ojczyzny przeciwnicy się łączą, a z przyjaciółmi acz z bólem, na zawsze rozstać się trzeba.

Oktawian, niestety, nie mógł przybyć. W obozie sprawa szyki wojenne. Pozdrawia was, a w jego imieniu staje przed wami jego młoda małżonka, córka ukochana mej wiernej towarzyszką życia, Fulwii. (Kłódka powstała). Zaślubiny te były zakładem sojuszu naszego, zawartego ltu obronie i potędze rzymskiego państwa. Kłódka jest teraz sterniczką serca dowódcy wojsk naszych, tedy dowództwem serca legionów. Niechaj tu do was w zastępstwie małżonka przemówi. (Okłaski).

Kłódka. Jestem męża mego wysłanniczką do ludu Romy, aby mu obwieścić, że Oktawian zbroi hufce przeciw Brutusowi, który na przeszkodzie stoi w walce z barbarzyństwem. Celowi wojennemu wyłącznie oddany, małżonek mój złożył rządy na przyjaciół, a przez me nieśmiałe usta, w które tylko wierna miłość do Oktawiana tchnęła nieco odwagi, mam wam jeszcze oznajmić, że przed spełnieniem swych rycerskich zadań, Oktawian władzy w Rzymie nie obejmie. (Okłaski).

Lepid: (Wstając). Rzecz już mój druh i sprzymie-

zniec, że na radzie tryumwiratu postanowiono w przekonaniu, iż odpowiada to waszej, obywatele, woli, bym objął namiestnictwo w Galji. Nad pomyślnością waszą w kraju czuwać pragnę. Miałem poświęcić się innym obowiązkom — obowiązkom kapłana, aby służyć tylko bogom. Lecz, jeśli oni dozwolą, władze religijna na później odłożę. Dziś cywilne czekają mnie powinności. Chcę wam służyć, jako administrator Rzymu i Italji. Całem życiem złożyłem świadectwo, że kierować się będę najwyższą tylko słusnością. (Uroczyście). Oto syna ukochanego, gdy krnąbrnie wystąpił przeciw władzy ojcowskiej i prawu nowemu, nie zawahałem się, mimo bólu, na śmierć skazać. Przyjaciele skłonili mnie jeno, żam go życiem darował i wysłał na banicję. Surowe cnoty rzymskie, miłujące honor ojczyzny i prawdę, nie pobłażają występcom nawet synów i braci. Cnoty republikańskie będą nadal obowiązywały.

Niestety, nie możemy utrzymać form dawnych i z wyjątków. Będziemy wydawali prawa bez rady senatu i ludu. (Lekkie szemrania). Bolejemy nad tem. Lecz, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy zbroić się trzeba przeciw wrogom, zali czas na czcze formy? Będziemy kolejno wykonywali władzę konsularną z tą samą czujnością sumienia, jak gdyby pochodziła od ludu.

Mię czeka trud w kraju, Antoniusz i Oktawian odebrą wyprawę wojenną do Macedonii, skąd Brutus z Kasjuszem zdradziecko na Rzym nastają. Na morzu zmierzają się wodzowie z Sekstusem Pompejuszem, który z Sycylii wypłynął z flotą i rabuje nasze okręty ze zbożem, głodem Italji i Rzymowi zagrażając. Oto, co jest do spełnienia. Widzicie, że tryumwirat osłania wasz by i mienie!

Niestety, będą i ciężary podatkowe. Senat nie dbał o kasę państwa. Skąpił republice danin. Kasa jest uboga, a wojna kosztowna. Zwrócimy się do was po pieniądze! po dobra wasze (Szemrania). Nikt jednak ponad możność nie będzie obarczony. Ufajcie nam, a my wam zaufamy!

(W chwili, gdy Lepidus mówi dwa ostatnie zdania, ukazują się Hereniusz, oraz naczelnik straży i żołnierz. Hereniusz dźwiga głowę Cicerona, nieco osłonioną płaszczką. Naczelnik straży niesie na deszczulce ramię, zabрызganę zakrzepłą krwią, żołnierz na białej misie masę zakrwawioną (język Cicerona). Część tłumy sportstrzeżę to i z okrzykami cisnie się ku wchodzącym. Straż tłum odpięra. Zamieszanie. Przechadzka to mowa Lepidusa, który ostatnie słowa mówi głośno, lecz z przerwami).

(D. c. n.)

Telegram!

Telegram!

Krakowski „Salon Sztuki”

urządza w najbliższych dniach
Wystawę Artystyczną

Obejmująca:
**MEBLE stylowe DYWANY perskie
BRONZY -- ANTYKI oraz OBRAZY**
najwybitniejszych artystów polskich.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, dn. 27 kwietnia 1924 r. o g. 12-ej w południe

30-ty PORANEK LUDOWY
(Koncert Symfoniczny)

Dyrekcja:
Bronisław Szulc
Solistka:
Marja Święcicka
(Warszawa). Fortepian.

W programie m. in.: R'mski-Korsakow
„Scheherazade”
Paderewskii Koncert fortepianowy.

We wtorek, dnia 29 kwietnia 1924 r. o g. 8.30 w.

31-y Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja:
HERMAN

ABENDROTH

W programie m. in. Haydn: Symfonia № 94 (Pankenschlag).

Berlioz: Symfonia fantastyczna.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie 2, od 11—21 od 4—7. 862—1

**Zarząd Spółki Akcyjnej
Wyrobów Wełnianych
Ch. I. Wislicieki**

zaprasza pp. Akcjonariuszów na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie w dniu 15-go maja 1924 r. o godzinie 6-iej po południu w lokalu Spółki w Łodzi przy **ul. Piotrkowskiej 83.**

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu za rok 1923 i podział zysków.
4. Uchwalenie wynagrodzenia dla Zarządu za 1923 rok.
5. Budżet i plan działania na 1924 rok.
6. Wybór jednego członka Zarządu w miejsce ustępującego i wybór członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia przepisanej statutem liczby Akcjonariuszów, Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 29 maja 1924 r. o godz. 6 po poł. w tymże lokalu z zachowaniem tego samego porządku dziennego i będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące, bez względu na liczbę przybyłych na Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Buchalter-bilansista
i doświadczony korespondent

z wieloletnią praktyką ma kilka godzin wolnych i poleca się do zestawiania bilansów, zakończenia, zaległ. książek i korespondencji. Łask. zgłoszenia pod „Rutyna” do „Głosu Polskiego”. 850—2

Dom do sprzedania

przy ul. Konstantynowskiej.
Cena 15,000 dol.
Wiadomość H. Szpreiregen
Nawrot 1a m. 23, od 3—4 i od 7—8 wiecz. 869—1

LECZNICA
dla przychodzących chorych
przy ul. Zachodniej 27, (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od godz. 9 do 5.30 pp

Gabinet dentystyczny (lezenie, plombowanie, wstawianie zębów). Badanie, lezenie promieniami Roentgena, lezenie Pilsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porenda 5 miliony mk. Operacje, opatrunki i zabiegi od umowy. 3511

Maszyny do pisania
Wyprzedaż NA RATY po cenach najniższych:
„A. E. G.” Commercial 80—6
Heroine—A
Agencja sprzedaży maszyn biurowych ul. Główna 38.

Nasiona wszelkie i narzędzia
polecają składy
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy
Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.
Cenniki wysyła się na żądanie. 81-6

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk. 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Kupno i sprzedaż

jest do sprzedania zaraz maszyna szewcka w dobrym stanie „Singer” duża Chojny ul. Piaskowa 15 m. 1 przy Rzgów. 855—5-k

power wolne koło w dobrym stanie sprzedam Poludniowa 27—21. 876—1-k

power nowy do sprzedania Pomorska 79, Moszkowicz. 695—4-k

Zaotiarowane

lepsza dziewczyna, na dwa letnie go chłopczyka potrzebna zaraz. Cegielniana 6 m. 5. 704—1-p

potrzebna zdolna dziewczyna i mechanicyzka, Wiadomość: ul. Piromowicza 11 m. 22 Jelen, trzyje. teatru Polskiego 827—3-p

Doniesienia rozm.

nowy prawie kulisty granatowy bluzka crepeduchnowa tania sprzedam Andrzeja 55 m. 5. —1-

Zagubione dokum.

gnia 18 b.m. zagubione następujące dokumenty: karta tymczasowej demobilizacji rocz. 1892, książeczka wojskowa świa de ctwo szoferskie i 2 legitymacje; od samochodu i roweru na imię Kazimierza Niemczyka. 55-2-1

insberg Szaja zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. Miejsce zam. Łódź, Nowo Cegielniana № 1. 864—1-

zagubiono paszport L. Z. O. P. N.-u. Przegląd Sportowego. Bezwartościowy i nieważny dokument zechce zwrócić z łazca zwrócić z wynagrodzeniem. Cegielniana 8 i Domnowicz. 56-1-

zagubiono kartę pobytu № 29 wyd. w Łodzi p. Echie-la Margolina. Zawszadzka 25. 78 5-5

Posady i prace. Poszukiwane

młoda inteligentna panna chciałaby zostać lektorką lub osobą do towarzystwa u samotnego pana. Of. proszę przysłać do adm. „Głosu” pod „J. M.” 872-1-pp

poszukuje zajęcia do dzieci na stałe lub na przychodnią Of. do „Głosu” sub „J. S.” 852-1-pp

poszukuję posady jako kasjerka lub sklepowa, posiadam świadectwa. Kilińskiego № 78, mieszk. 15. 36-pp

amodzielny buchalter przyjmie godziny wieczorowe. Łask. oferty sub „Cz.” do „Głosu Polskiego”. 759 3-pp

SKLEP w podwórzu w najlepszym punkcie ul. Piotrkowskiej

z kompletnym urządzeniem na dogodnych warunkach do odnagajcia. Oferty sub. „G.” do adm. „Głosu Polskiego”. 00—1